

Przemówienie mgr inż. Henryka Glinkowskiego na Orszaku Jezusa Chrystusa Króla w Warszawie, w dniu 7 listopada 2021 roku

Temat mojego wystąpienia brzmi: Walczymy o Polskę Chrystusową. Ze względu na ograniczony czas omówię krótko tylko niektóre zagrożenia dla wartości chrześcijańskich i suwerenności Polski.

Rewolucja kulturalna, której konsekwencje obserwujemy już w Polsce, obrała sobie za cel zniszczenie takich pojęć jak: prawo do życia, małżeństwo, rodzina, płeć, suwerenność narodu. Każdy z nas doskonale zna i rozumie te pojęcia. Są one w pewnym sensie fundamentem cywilizacji.

Pamiętamy wrzawę medialną i protesty środowisk proaborcyjnych po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku, które stwierdziło niezgodność przesłanki eugenicznej z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny stwierdził w wyroku, że próba ingerencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w polski wymiar sprawiedliwości „narusza zasadę praworządności, zasadę nadrzędności Konstytucji oraz zasadę zachowania suwerenności w procesie integracji europejskiej”. Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że Polska nie przekazała organom unijnym kompetencji w zakresie sądownictwa, a „stosowanie w Polsce, w oparciu o wyroki TSUE pozakonstytucyjnych norm prawnych przed Konstytucją lub sprzecznych z Konstytucją oznacza utratę przez Polskę suwerenności prawnej”. „Ponadto zgodnie z przepisami Konstytucji, nigdy do takiego przekazania nie może dojść”.

Żadna społeczność – czy to parlament czy naród nie ma prawa odbierać nikomu prawa do życia. Prawo naturalne, które jest darem i prawem Boga, wpisane zostało w nasze sumienie i rozum w momencie poczęcia. Istotną część prawa naturalnego stanowi Dekalog, w którym Pan Bóg nakazał: *Nie zabijaj!*

Środowiska LGBT wysuwają żądanie uznania za małżeństwo związków homoseksualnych. Parlament Europejski, w dniu 14 września 2021 roku, przyjął rezolucję, w której domaga się, aby związki homoseksualne i partnerskie były uznawane w całej Unii Europejskiej za pełnoprawne małżeństwa. Żądania przywilejów dla środowisk LGBT są kolejnym przykładem próby bezprawnego narzucania Polsce ideologii gender. W tej kluczowej sprawie musimy być jednak nieustępliwi. Wiemy dobrze, że nasze działania są zgodne z duchem i literą obowiązujących nas traktatów.

W świetle ostatnich ataków ze strony Unii Europejskiej, która próbuje szantażować polski Trybunał Konstytucyjny blokując Polakom wypłatę środków z Funduszu Odbudowy, wygląda na zsynchronizowaną ofensywę ideologiczną Brukseli. Przyjęta rezolucja przez unijny parlament nie ma charakteru prawnie wiążącego, jednak niejednokrotnie dokumenty wychodzące z Parlamentu Europejskiego służą organom decyzyjnym, Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czy europejskim federalistom jako narzędzie interpretacyjne lub mandat do forsowania skrajnie liberalnej agendy. Dziś narzędziem przeprowadzania neomarksistowskiej rewolucji jest prawo. Wspomniana rezolucja wpisuje się też w działania Komisji Europejskiej, która pracuje nad przepisami narzucającymi wszystkim unijnym krajom uznawanie adopcji dokonanych przez związki jedнопłciowe.

Komisja Europejska uchwaliła niedawno „Strategię na rzecz równości LGBTIQ na lata 2020-25”. Dokument Komisji Europejskiej wprowadza m.in. mechanizmy wzajemnego uznawania, co oznacza, że tzw. „małżeństwo” osób tej samej płci, adopcja dzieci przez pary jedнопłciowe czy zmiana płci mają być uznawane przez wszystkie państwa członkowskie

Unii Europejskiej. Z jego pomocą próbuje się podważyć pozycję i rolę małżeństwa i rodziny w polskim systemie prawnym. Ważne jest, by Polska od razu zapowiedziała, że nie będzie realizować takich postulatów i zamierza trwać niezmiennie przy definicji małżeństwa zawartej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, bowiem unijni urzędnicy w „Strategii” chcą przekroczyć kolejne granice. Planują wspierać tzw. dobre praktyki na rzecz zmiany płci bez ograniczeń wiekowych. To oznacza stworzenie mechanizmu pomocy dzieciom, które chcą zmienić płeć, aby ominąć wolę ich rodziców. Nie możemy wyrazić na to zgody.

Propaganda genderowa przybiera w Zachodniej Europie absurdalne kształty i rozszerza swoje niszczące wpływy na życie dzieci i młodzieży. Wmawia się im, że mogą wybrać płeć proponuje się im blokery, które mają zatrzymać rozwój fizyczny, do momentu podjęcia przez nich decyzji. Jeżeli zmanipulowane dziecko z jakichkolwiek przyczyn uzna, że cechy fizyczne nie pasują do jego odczuwania własnej płciowości, ma prawo do zmiany płci.

W dążeniu do zamazywania różnic między rodziną tradycyjną i tą progresywną w wielu krajach, takich jak Włochy czy Francja, zaprzestano używać nazw – matka i ojciec, a w ich miejsce pojawiają się nazwy: rodzic jeden, rodzic dwa. Musimy odważnie stanąć po stronie rodziny dla dobra i bezpieczeństwa naszych dzieci i przyszłych pokoleń.

W Adhortacji Apostolskiej „Famiiaris consortio” Papież Jan Paweł II, podjął życzenie Synodu Biskupów z 1980r. i zobowiązał Stolicę Apostolską do opracowania i wydania Karty Praw Rodziny. Karta skierowana jest do rządów dla opracowania ustawodawstwa i polityki rodzinnej, a także do samych rodzin, aby angażowały się w obronę i umacnianie swoich praw. Odpowiadając na to wezwanie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 21 października 2016 r. podjął uchwałę w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny Ta forma wyrażenia woli Sejmu jest jednak zdecydowanie niewystarczająca, gdyż jest tylko deklaracją. Potrzebna jest ustawa w tej sprawie.

Obserwujemy ofensywę lobby LGBT i organizacji forsujących wprowadzanie do szkół edukacji seksualnej. Musimy, po pierwsze, naciskać na władze, aby systemowo ograniczyły możliwości deprawowania dzieci. Po drugie, musimy podejmować działania, które uświadomią rodzicom zagrożenia związane z permissywną edukacją seksualną i „antydiskryminacyjną”. Nie ma, niestety, wątpliwości, że na skutek powiązania budżetu europejskiego z ideologią, czeka nas jeszcze większy zalew genderowej, lewackiej propagandy.

Nie możemy ulec tym naciskom Unii Europejskiej i odważnie musimy bronić suwerenności Polski. O potrzebie jej obrony tak przypominał nam bł. Stefan kardynał Wyszyński: „Jesteśmy u siebie, we własnej Ojczyźnie. Mamy więc prawo w swojej Ojczyźnie czuć się swobodnie. Mamy prawo czuć się jak u siebie w domu. Tutaj, na ziemi polskiej, my jesteśmy gospodarzami. Do nas należy decydować o takim czy innym kierunku naszego życia i bytowania. Od tego bowiem zależy suwerenność narodu.

W naszej polskiej ziemi dochowamy wierności Ojczyźnie polskiej, kulturze narodowej, kulturze chrześcijańskiej! Na każdym progu walczyć będziemy o to, aby Polaka – Polską była! Aby w Polsce – po polsku się myślało! Aby w Polsce polski duch narodu chrześcijańskiego czuł się w swobodzie i wolności.”

Dziękuję za wysłuchanie.